

MAREK STĄCZEK

E-BOOK

6 atutów



STORY PO POLSKU

Storytellingu

EDISONTEAM.PL

Sześć atutów storytellingu

« Sześć atutów storytellingu »

Marek Stączek

Sześć atutów storytellingu

Rozdział pierwszy nienapisanej jeszcze książki

„STORY po polsku”

EDISONTEAM.PL

Warszawa 2019

[Kup książkę](#)

EDISONTEAM.PL

EdisonTeam.pl to renomowana firma zrzeszająca trenerów-praktyków, osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Oferowane szkolenia i projekty doradcze koncentrują się na realizacji dwóch zasad:

„**Blisko rzeczywistości – daleko od fikcji**”. Ideą szkoleń jest jak najbliższe odtworzenie sytuacji z życia zawodowego. Materiały poddawane analizie podczas zajęć to przypadki, z którymi możemy spotkać się na co dzień.

„**Praktyczne umiejętności**”. W proponowanych warsztatach rozwijane są takie umiejętności, jak sztuka prezentacji i przekonującego argumentowania, storytellingu, kreatywnego myślenia, kontaktów z mediami.

Więcej informacji – www.EdisonTeam.pl

© by EdisonTeam.pl
e-mail: szkolenia@EdisonTeam.pl
www.EdisonTeam.pl

Redakcja: Teresa Naumiuk

Projekt okładki: Milena Kułakowska

Opracowanie graficzne: Aneta Krzywicka

Wydanie pierwsze.

ISBN: 978-83-61485-31-5 (e-book)

ZA GÓRAMI, ZA LASAMI,
CZYLI PEWNIÉ GDZIEŚ NA NASTĘPNEJ ULICY.
DAWNO, DAWNO TEMU,
DOSŁÓWNIE W OSTATNI WTOREK...

KILKA OPINII O KSIĄŻCE

W drodze na międzynarodową konferencję, na której miałam zaprezentować temat innowacji dla konserwatywnej branży, przeczytałam tę książkę. Gdy skończyłam, usiadłam i zmieniłam cały przygotowany materiał. Rezultat? Informacja od uczestników: „To najbardziej interesująca prezentacja, pełna technicznego przekazu podanego przez pryzmat ciekawego STORY”. Gorąco polecam tę pozycję, bo jest to najlepsza książka o storytellingu, jaką miałam przyjemność czytać.

Anna Tryfon-Bojarska, Manager Innowacji Skanska CDE,
Girls in Tech Poland

Dzisiaj po raz kolejny przekonałam się, że STORY czyni różnicę. Pamiętam, jak Marek Stączek pierwszy raz zadał mi pytanie o historię, którą mogę się podzielić. Wtedy to było dla mnie wyzwaniem. Potem uczył menedżerów, z którymi pracowałam, wykorzystywania historii w budowaniu silnego przywództwa. A dzisiaj po raz kolejny sięgnęłam po wiedzę i inspiracje od Marka. Zadałam to samo pytanie, które kiedyś mi zadał, wieloletnim pracownikom zatrudnionym w dużej międzynarodowej korporacji i popłynęły historie, i stała się magia – dzięki storytellingowi uczestniczyłam w najbardziej wzruszającym i prawdziwym w ludzkim wymiarze spotkaniu pracowników i prezesa – wszyscy opowiedzieli swoje historie.

Anna Dąbrowska, Senior HR Biznes Partner

Mówienie w sposób ciekawy to sztuka. Ale sztuka, której można się nauczyć. Najnowsza książka Marka Stączka wypełniona jest dowodami, że warto.

dr hab. inż. Przemysław Biecek, profesor Politechniki
Warszawskiej

Będąc przez lata menedżerem, którego główną rolą jest komunikowanie się z innymi, wiem, że storytelling naprawdę działa, choć nie do końca rozumiem mechanizm jego oddziaływania. Storytelling jest stary jak homo sapiens i stąd prawdopodobnie wręcz genetycznie predestynuje każdego z nas do bycia jego odbiorcą i nadawcą – któż bowiem nie lubi słuchać zajmującego mówcy, a któż nie marzy o skutecznym przekazywaniu myśli.

Aby przekonać się, że storytelling jest dla każdego i ma zastosowanie w niezliczonych rolach i sytuacjach, w jakich się znajdujemy, polecam autorską koncepcję storytellingu Marka Stączka, wywiedzioną z polskich realiów poprzez „rozumne gapienie się” – jest to przykład fascynującego zastosowania storytellingu w opowiadaniu o fascynującym samym w sobie storytellingu po polsku.

Andrzej Szeworski, od ponad ćwierćwiecza zasiadający
w zarządach firm finansowych.

Storytelling w wersji TOP – pomysłu Marka Stączka – to sposób na wydobywanie esencji z naszych doświadczeń, naszej własnej historii. Nasze STORY ma znaczenie dla nas, bo pozwala nam inaczej na siebie spojrzeć, dać się samym sobą zaskoczyć czy zadziwić, pozwala sobie zrozumieć. Nasze STORY ma znaczenie dla innych, bo pozwala im na siebie spojrzeć inaczej, lepiej siebie zrozumieć, zobaczyć inne, nowe drogi. Nasze STORY ma znaczenie dla firmy, bo nasz indywidualny wątek rozwija jej historię

Dr Agata Wytykowska, Uniwersytet SWPS

Kiedyś spotkał się i miałem okazję uczestniczyć w warsztatach „storytellingowych” prowadzonych przez Marka Stączka. To było niezwykle inspirujące doświadczenie, takie z dużą dawką praktycznych przykładów oraz nowoczesnych teorii dotyczących metod komunikacji, czyli czegoś, co w krótkim czasie mogłem wykorzystywać w swojej pracy. Z przekonaniem i przyjemnością rekomenduję nową książkę Marka, wierząc, że każdy odnajdzie w niej coś dla siebie.

Tomasz Chomicki, Senior Business Development Manager
Samsung Electronics Polska

Storytelling to w Polsce dziedzina stosunkowo młoda, a Marek Stączek jest tu prekursorem, osobą z bogatym doświadczeniem i wieloma sukcesami w propagowaniu tej idei.

Serdecznie polecam tę książkę, która przyda się każdemu, kto chciałby pokonać niemoc publicznych prezentacji, a jest nas przecież wciąż tak wielu. Lektura napisana jest bardzo przystępnym językiem, zobrazowana przykładami z bogatego doświadczenia autora, co może okazać się niezwykle cennym nabytkiem dla wszystkich, którzy nie tylko na co dzień, ale i sporadycznie mają do zaprezentowania ważne i ciekawe tezy.

Z książki można dowiedzieć się, jak wykresy, liczby i fakty można zamienić na emocjonującą, ciekawą historię. Szczególnie polecam wszystkim moim kolegom inżynierom skoncentrowanym na celu i przygotowanych faktach (liczbach, zestawieniach).

Z książki dowiedzie się, jak zjednać sobie audytorium, jak pobudzić emocje słuchaczy, jak kolejny raz nie powtarzać oczywistych wniosków, czyli... jak zostać dobrym mówcą.

Radek Semkło, Managing Director at Asseco Poland

Książki Marka Stączka czyta się tak samo dobrze, jak słucha wystąpienia ich autora – lekko i przyjemnie. Obowiązkowa pozycja na półce zarówno dla doświadczonego profesjonalisty, jak i nieopierzonego prezentera. Jeszcze raz dziękuję za inspirujące wystąpienie podczas warsztatu zorganizowanego dla naszych sił sprzedażowych.

Mirosław Sochacki, Corporate Sales Manager
Toyota Motor Poland Co. Ltd. Sp. z o.o.

Miałam kiedyś okazję być na szkoleniu prowadzonym przez Marka. Opowiedział tam historię o procedurach bezpieczeństwa, którą opisuje również w tej książce. Pamiętam moje wyobrażenie tej historii do dziś. To jest dla mnie najlepszy dowód na to, że storytelling działa.

Julita Rudolf, Business Transformation Director at Ringier
Axel Springer Polska

Zamiast recenzji opowiem krótką historię o naszych, tj. Marka i moich, spotkaniach. Podczas jednego z nich wyraziłem wątpliwość, czy menedżerom w mojej firmie do czegokolwiek i kiedykolwiek będzie potrzebny storytelling. Gdy po 40 minutach rozmowy przyłapałem się na tym, że – w kompletnej zgodzie z sobą – rozważam głośno, kiedy i gdzie zrobimy warsztaty ze storytellingu, Marek nieoczekiwanie zapytał: „Sławku, czy czułeś się przeze mnie przekonywany?”. Zgodnie z prawdą odparłem, że nie. Na co on powiedział: „I tak właśnie działa STORY, a ja w trakcie naszej rozmowy po prostu ją zastosowałem parokrotnie”.

Gdy napisałem tę historię, przypomniało mi się powiedzenie noblisty, Alberta Schweitzera: „Przykład nie jest najlepszym sposobem wpływania na innych. On jest jedynym sposobem”. I dlatego jestem fanem STORY.

Sławomir Lis, Sales Trainer Nestle Polska S.A.

W rozpędzonym świecie coraz trudniej jest nam dotrzeć z naszym przesłaniem do drugiej osoby. Wszystkie e-nowinki sprawiają, że robimy to szybko, krótko, oficjalnie, zgodnie z etykietą, bez emocji. Tracimy przyjemność ze słuchania lub bycia słuchanym, a przecież nic tak nie rozbudza ciekawości i wyobraźni, jak dobrze opowiedziana historia. Bardzo lubimy słuchać, często próbujemy coś opowiedzieć, ale czy wiemy, jak robić to naturalnie i skutecznie? Całe szczęście, że Marek wie...

Piotr Danilczuk, Wicedyrektor Działu Promocji Sprzedaży,
Nowa Era

Spotkania z pracownikami, konferencje, rozmowy sprzedażowe – to momenty, w których możesz, a nawet powinieneś użyć STORY, aby przebić się z komunikatem w dzisiejszym świecie. Marek Stączek pokazuje kilka kroków, aby być naturalnym, przekonującym i bardzo skutecznym.

Renata Filipek-Baryłowska, Dyrektor HR i Komunikacji
w firmie Lafarge Polska S.A.

Jako że książka w zamierzeniu autora ma mieć wymiar praktyczny, więc myślę, że właściwe i na miejscu będzie opowiedzenie historii. Oto tydzień po szkoleniu ze STORY podchodzi do mnie jeden z moich handlowców i mówi: „Pamiętasz, opowiadałem ci o klientce, do której nie mogłem dotrzeć i zrobić biznesu, na ostatnim spotkaniu opowiedziałem jej tę historię, wiesz, o bratanicy, u której zdiagnozowano niedobór witaminy D3. Pewnie pomyślisz, że zmyślam, bo i ja sam na początku nie mogłem uwierzyć – owa Pani powiedziała: „Proszę, niech Pan o tym jeszcze opowie, a ja zaparzę kawę”. I w końcu się dogadaliśmy!

Tak więc – stosujecie STORY, bo... warto!

Tomasz Kryński, Senior Sales Manager P&G Personal Health
Care

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie. Niezobowiązująca zapowiedź tematu, czyli dlaczego warto stosować STORY	13
I. Odsłonięcie kulisów, czyli jak doszło do tego, że sam dla siebie odkrywałem storytelling?	18
II. Sposób ma znaczenie. O tym, że treść jest warunkiem podstawowym dobrej prezentacji, ale nie ostatecznym	32
III. Sześć atutów stosowania historii, czyli rzecz o tym, jak STORY pobudza całego człowieka	50
1. Uwaga – jak historia pobudza i utrzymuje zainteresowanie słuchacza?	51
2. Emocje słuchacza, czyli jak pewne dwa moduły skutecznie pomagają storytellerowi	70
3. Myślenie – jak stosowanie historii ułatwia przyswojenie wiedzy i rozumienie tematu	93
4. Wyobraźnia – jak historia angażuje siłę, którą dysponuje twój słuchacz	103
5. Pamięć, czyli: STORY = przekaz, który się pamięta i podaje dalej	110
6. Wola – jak STORY pobudza do działania	123
7. Efekt pochłonięcia – jak wejście i pochłonięcie przez historię zmienia słuchacza	137

WPROWADZENIE

NIEZOBOWIAZUJĄCA ZAPOWIEDŹ TEMATU, CZYLI DLACZEGO WARTO STOSOWAĆ STORY

Dwie historie spod znaku „prezentacja Power Point” – nie ma ani „power”, ani „point”

Historia pierwsza. Czy wyobrażasz sobie prezentację na temat „Znaczenie procedur bezpieczeństwa”? Pewnie przez skórę już czujesz, jak ów temat znudzi i zniechęci słuchaczy, a sala szybko zmieni się w wagon sypialny. Ale sprawa może wyglądać diametralnie inaczej, gdy zastosujesz... STORY. Co mam na myśli? Posłuchajcie przykładu...

Całkiem niedawno podczas spotkania doradczego pracowałem z panią prezes dużego koncernu farmaceutycznego. Moja klientka miała przeprowadzić prezentację na ten właśnie temat. Zapytałem, czy przypomina sobie jakieś zdarzenie, które dobrze ilustruje związek procedur i bezpieczeństwa, na co ona przytaknęła i opowiedziała mi coś, co dotyczyło jej przyjaciół. „Otóż wybrali się oni wraz ze swoją sześcioletnią córeczką do podparyskiego Disneyland Park. Dzień wcześniej kupili jej buty z migoczącymi światełkami. Hania, szczęśliwa, w nowych bucikach ruszyła wraz z rodzicami do wymarzonego miejsca. Byli tam mniej więcej dwie godziny, gdy nagle

rodzice zdali sobie sprawę z tego, że ich córeczka zniknęła. Nerwowo rozpoczęli poszukiwania, aż on oprzytomniał i wezwał osobę z obsługi parku.

W odpowiedzi pracownik Disneylandu uruchomił całą procedurę związaną z takim przypadkiem:

Punkt pierwszy – zamknięto wszystkie wyjścia.

Punkt drugi – rodziców posadzono przed monitorem.

Punkt trzeci – podano im instrukcję, na co mają zwracać uwagę, obserwując wychodzących.

Punkt czwarty – gdy tylko przy wyjściu pojawiał się ktoś z dzieckiem, kamera najeżdżała bliżej, tak by dziecko zostało dokładnie obejrzone przez rodziców.

Punkt piąty – rodzice decydują, kto może wyjść na zewnątrz, a kogo zatrzymać.

I biegła ta procedura, a kamera najeżdżała na twarze wychodzących dzieci, gdy w pewnym momencie matka zauważyła, że jakiś młody mężczyzna wychodzi, trzymając na rękach śpiącego chłopczyka, który miał takie same buty ze światełkami jak Hania. W tym momencie pracownik parku, który stał przy nich, poprosił, aby podejść do tego pana. I nagle okazało się, że to nie żaden chłopczyk, tylko ich Hania ze ściętymi włosami, nafaszerowana jakimiś środkami nasennymi, wynoszona na zewnątrz. Okazało się, że w ciągu krótkiego czasu ich córeczka została przebrana za chłopaka, obcięto jej długie włosy i podano środki usypiające. Procedura zadziałała. Dziewczynka została uratowana”.

W tym punkcie swojego wystąpienia moja klientka może przejść do puenty i powiedzieć:

„Tak więc znaczenia procedury bezpieczeństwa nie ocenisz w momencie jej tworzenia czy w czasie rutynowej kontroli, ale ów sens wypłynie w sytuacji kryzysu, a wtedy będzie: jednoznaczny, apodyktyczny i co najważniejsze – zbawienny”.

Zwróćcie uwagę, że bardzo często zwykła prezentacja Power Point pt. „Znaczenie procedur bezpieczeństwa” nie ma w sobie ani „power”, ani „point”! A STORY? STORY to zupełnie inna sprawa, to inna kategoria wypowiedzi, wpływu i jakości przekazu, bo historia ma w sobie i power, i point.

Opowiedziana historia oddziałuje na całego człowieka i wielowymiarowo wpływa na publiczność, bo: pobudza uwagę i zainteresowanie, wyzwala emocje, zmusza do myślenia, porusza wyobraźnię, a jej treść na długo przechowywana jest w pamięci oraz – to akcent końcowy – słuchacz czuje impuls do podjęcia działania. I tym wszystkim będę chciał się z wami podzielić, czyli omówię 6 atutów STORY, ale zanim się za to zabiorę, posłuchajcie jeszcze jednej historii, którą można by opatrzyć tytułem: „Europarlament i siła STORY”.

To było ciekawe spotkanie doradcze dla pani europoseł, która opowiedziała mi taki przypadek:

„Ostatnio prowadziłam negocjacje z przedstawicielami związków zawodowych, którzy byli przeciwni mojemu projektowi mobilnego zatrudnienia na terenie Unii Europejskiej. Niestety, nasze spotkanie układało się tak, że ja podawałam dane, a tu wstawał Gerhard z Niemiec i mówił: «Szanowna pani, ja wiem, jakie będą konsekwen-

cje tego pakietu. Otóż mój kuzyn pół roku temu stracił pracę i wie pani, jak teraz jest w jego rodzinie? W jakiej sytuacji jest dwójka jego dzieci?» – i opowiada tak przez dobre pięć minut, a ja czuję, że tracę kontrolę nad przebiegiem spotkania. Przedstawiam kolejny slajd z danymi, a tu wstaje przedstawiciel francuskich związków i mówi: «Pani europoseł, pani tu nam przedstawia jakieś wykresy, a ja powiem z życia. W naszej firmie w wyniku tego pakietu wyleci 20% załogi. Wie pani, jak wygląda życie osób bez pracy w naszym regionie? Już pani mówię. Mój kolega stracił zatrudnienie dwa lata temu i chętnie bym panią z nim poznał, nie ma na opłaty, na...» i opowiada, a ja tracę grunt pod nogami. I tak, panie Marku, układał się nasz «dialog» – ja prezentowałam dane, oni przykłady. Ja opierałam się na analizach, a oni przytaczali żywe historie. Mówili o tragicznych losach rodzin zwolnionych pracowników, w zestawieniu z czym moje wykresy były blade i strasznie mdłe. Słowem – czułam, że nie mogę się przebić, bo każdy mój argument sypał się jak domek z kart”.

Podczas naszej rozmowy zapytałem:

– A jaki procent (z całej populacji) stanowią owe przypadki przywoływane przez oponentów ze związków?

– Mniej niż 1% – odpowiedziała. I już miałem pomysł, więc zaproponowałem:

– Proszę na następne spotkanie przygotować okrągłe szklane naczynie i wypełnić je 99 jednokolorowymi kulkami, a jedna (ta setna) niech będzie w innym kolorze. Potem proszę przygotować sobie kilka dobrych historii o pozytywnym wydźwięku, czyli kilka przekonujących przypadków z życia ludzi, które dobitnie ilustrują możliwości swobody w zatrudnieniu. I podczas spotkania, za każdym razem, gdy ktoś ze związków przywoła negatywny przykład, proszę wziąć

tę jedną kulkę i zapytać: «Chcę się tylko upewnić – mówi pan o tej jednej kulce?», a gdy skończy, proszę wylosować jedną z 99 i powiedzieć – a ja powiem o jednej z 99. Proszę posłuchać...”. Zaręczam, że po dwóch, trzech takich wejściach uda się przeprowadzić całą prezentację.

Jaki wniosek płynie z przytoczonego spotkania? W debacie czy podczas prezentacji nie przebijesz się z danymi, gdy twój oponent operuje konkretnym, namacalnym i bardzo sugestywnym STORY. W rozmowie czy dyskusji stosowanie „dane vs STORY” jest jak nierówny boksercki sparring, gdy do pojedynku staje zawodnik wagi papierowej (po tygodniowej grypie), a naprzeciw niego wychodzi barczysty gość wagi superciężkiej, taki, co to lubi pastwić się nad słabszymi.

Te dwa przypadki dobitnie pokazują siłę storytellingu, więc nim wejdę w zagadnienie sześciu atutów wynikających z zastosowania historii, to opowiem coś o mojej prywatnej historii związanej z naszym tematem.

6 atutów Storytellingu

STORY PO POLSKU

Opowiedziana historia oddziałuje na całego człowieka i wielowymiarowo wpływa na publiczność: pobudza uwagę i zainteresowanie, wyzwala emocje, zmusza do myślenia, porusza wyobraźnię, a jej treść na długo przechowywana jest w pamięci oraz – to akcent końcowy – słuchacz czuje impuls do podjęcia działania. I tym wszystkim Marek Stączek zajmuje się w swojej nowej książce. Co ważne, jej treść ilustrowana jest przykładami pochodzącymi z polskich firm, z którymi zawodowo współpracuje. Mamy więc relację praktyka, który pisze przytaczając praktyczne przykłady z naszego „tu i teraz”. Całość czyta się z dużym zainteresowaniem, a miejscami uśmiechem, czy zaskoczeniem.

W drodze na międzynarodową konferencję, na której miałam zaprezentować temat innowacji dla konserwatywnej branży, przeczytałam tę książkę. Gdy skończyłam, usiadłam i zmieniłam cały przygotowany materiał. Rezultat? Informacja od uczestników: „To najbardziej interesująca prezentacja, pełna technicznego przekazu podanego przez pryzmat ciekawego STORY”. Gorąco polecam tę pozycję, bo jest to najlepsza książka o storytellingu, jaką miałam przyjemność czytać.

Anna Tryfon-Bojarska, Manager Innowacji Skanska CDE, Girls in Tech Poland

Storytelling w wersji TOP – pomysłu Marka Stączka – to sposób na wydobycie esencji z naszych doświadczeń, naszej własnej historii. Nasze STORY ma znaczenie dla nas, bo pozwala nam inaczej na siebie spojrzeć, dać się samym sobą zaskoczyć czy zadziwić, pozwala siebie zrozumieć. Nasze STORY ma znaczenie dla innych, bo pozwala im na siebie spojrzeć inaczej, lepiej siebie zrozumieć, zobaczyć inne, nowe drogi. Nasze STORY ma znaczenie dla firmy, bo nasz indywidualny wątek rozwija jej historię.

Dr Agata Wytykowska, Uniwersytet SWPS

EDISONTEAM.PL